

Ilona Morawska

GETTOIZACJA PRZESTRZENI, CZYLI OSIEDLA ZAMKNIĘTE W STRUKTURZE MIAST POLSKI I ZAGRANICY

Słowa kluczowe: gettoizacja, osiedla grodzone, osiedla zamknięte, gated communities

Wstęp

Początek XIX w. przyniósł światu silny rozwój industrializacji i związany z nim również proces urbanizacji (Broński, Szpak 2002: 22). Rozkwit miast i wzrost liczby ich mieszkańców w głównej mierze spowodowane były (i są również współcześnie) napływem ludności pochodzącej z obszarów wiejskich. Brak kontroli nad zachodzącymi w mieście przemianami prowadzić może do jego kryzysu. Majer wśród najważniejszych czynników do niego prowadzących, wyróżnił m.in. segregację rasową i przestrzenną (2010: 239, 243).

Tworzenie się obszarów wydzielonych, homogenicznych, zwane gettoizacją, pochodzi od pojęcia getta, które zgodnie ze słownikiem języka polskiego oznacza:

- „1. »część miasta zamieszkaną przez mniejszość narodową, rasową lub religijną«,
2. »w czasie II wojny światowej: przymusowo zamkniętą dzielnicę żydowską«,
3. »odizolowaną społeczność, rządzącą się własnymi prawami, niechętną ludziom z zewnątrz«” (internet 1: dostęp 13.06.2018).

Gettoizacja przestrzeni wiąże się z tworzeniem się barier fizycznych, jak i społecznych na wydzielonym obszarze (Szczepański, Ślęzak-Tazbir

2007). Współcześnie pojęcie to nie odnosi się jedynie do ekskluzywnych, bogatych osiedli, lecz jest ono również związane z enklawami biedy i ubóstwa, a pojęcie gettoizacja zwykle wskazuje jedynie na homogeniczność obszaru (Szczepański 2008).

Postępująca globalizacja, czyli proces tworzący społeczeństwo światowe, w którym dochodzi do silnej integracji państw i społeczeństw (Kempny 1998: 241), pozwoliła na korzystanie z wszelkich dobrodziejstw różnych kultur. Czerpanie wzorców odbywało i nadal odbywa się niejednokrotnie bez względu na jego konsekwencje. Nie inaczej jest w przypadku zjawiska gettoizacji, które pojawiło się w naszym kraju na zasadzie kopiowania zachodnich wzorców i jako fenomen stosunkowo nowy pozostaje wciąż słabo rozpoznane na gruncie naukowym pomimo swej dużej dynamiki.

Celem niniejszej pracy jest przegląd stanu wiedzy na temat gettoizacji, w tym w szczególności porównanie polskiej specyfiki tego zjawiska z doświadczeniami wybranych krajów. Czym wyróżnia się gettoizacja w warunkach polskich? Których klas społecznych ona dotyczy? Czy osiedla zamknięte wywierają negatywny wpływ na ich mieszkańców? W jaki sposób sami mieszkańcy podchodzą do tego problemu? Na te pytania autorka odpowie na podstawie krytycznego przeglądu polskiej i zagranicznej literatury dotyczącej omawianego zjawiska.

Zarys problematyki gettoizacji

Omawiając procesy gettoizacji przestrzeni, nie sposób pominąć miejsca, w którym zjawisko to się rozpowszechniło, czyli Stanów Zjednoczonych, choć miało ono tam nieco inną historię i podłoże niż w Europie. Mówiąc o gettach i segregacji przestrzennej na tamtych obszarach, na myśl przychodzi głównie segregacja rasowa i to ona w znacznej mierze przyczyniła się do tworzenia, również współczesnych, enklaw w przestrzeni. Kluczową okolicznością było tu niewolnictwo istniejące na terenach kolonii brytyjskich w Ameryce Północnej a następnie w Stanach Zjednoczonych, szczególnie w stanach południowych, do zakończenia wojny secesyjnej w 1865 r. (Foster 2004). Pomimo formalnego zniesienia niewolnictwa w USA na początku II połowy XIX w. – lub może właśnie wskutek jego – segregacja rasowa przybrała wręcz na sile i została w różny sposób usankcjonowana, także w stanach północno-zachodnich. Regulacje te, pod nazwą Jim Crow laws, czyli praw Jima Crowsa, zawierały m.in. zakazy małżeństw czy nawet konkubinatu osób odmiennych ras, zakaz głoszenia

równouprawnienia dla czarnoskórych lub również wymiany książek i podręczników pomiędzy osobami różnej rasy (internet 2: dostęp 13.06.2018). Istotne zmiany w kwestii segregacji rasowej zaszły dopiero po zakończeniu II wojny światowej i wyszły w głównej mierze z inicjatywy czarnoskórych mieszkańców. Współcześnie, równość rasowa w Stanach Zjednoczonych jest konstytucyjnie zagwarantowana, jednak nie oznacza to, iż nie ma w przestrzeni problemu segregacji i odseparowywania się poszczególnych grup etnicznych, wyznaniowych czy osób o różnym statusie materialnym. Jeszcze w 1960 r. według badań przeprowadzonych dziewięć lat później przez Departament Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej Stanów Zjednoczonych tylko 12% przedstawicieli rasy białej, których dochód ledwie przekraczał próg ubóstwa, zamieszkiwało dzielnice czy obszary miasta ogólnie uznawane za ubogie. W przypadku przedstawicieli rasy czarnej odsetek ten był znacznie większy i wynosił ponad 60%, co istotnie sugeruje, iż nie zawsze ekonomiczne czynniki determinują wybór i charakter miejsca zamieszkania (Tabb 1970: 13).

Rodzaje osiedli zamkniętych

Osiedla zamknięte występujące w przestrzeni miejskiej klasyfikowane są w różnorodny sposób. Ich podział zależy niejednokrotnie od cech morfologicznych budynków czy sposobu zagospodarowania terenu. Niektórzy badacze dokonują podziału także na podstawie pełnionych przez budynki funkcji oraz charakterystyki otoczenia i grup społecznych je zamieszkujących.

W strukturze osiedli zamkniętych w Stanach Zjednoczonych Blakely i Snyder wyróżnili trzy charakterystyczne typy: *lifestyle community*, *elite community* oraz *security zone* (1997a). Pierwsze z wymienionych typów osiedli, czyli *lifestyle communities*, charakteryzuje fakt, iż były to jedne z pierwszych, masowych osiedli zamkniętych, zlokalizowanych w tzw. *sunbelt area*, czyli na obszarze od południowo-wschodniej do południowo-zachodniej granicy państwa. Obejmuje on głównie takie tereny jak Floryda, Arizona czy obszar Południowej Kalifornii. *Lifestyle communities* zamieszkiwane są w głównej mierze przez dwa rodzaje społeczności: emerytów oraz amatorów gry w golfa. Jako główną przesłankę decydującą o wyborze takiego osiedla mieszkańcy wskazują przede wszystkim zapewnienie wszelkich udogodnień. Jednym z przykładów takich wspólnot jest Mission Hills Country Club w Kalifornii, zlokalizowany w samym sercu pola golfowego.

Kompleks ten otoczony jest ze wszystkich stron ogrodzeniem, ma trzy bramy wejściowe, a każda z nich posiada szereg zabezpieczeń oraz wartowników. Drugim typem osiedli zamkniętych, przytoczonym przez autorów, są *elite communities*. Uznawane są one za jedne z najbardziej tradycyjnych typów osiedli grodzonych w kraju. Takie budownictwo, a konkretniej jego wygląd, jest wynikiem chęci spełnienia wybiórczych aspiracji, osiągnięcia czegoś, co mogłoby to osiedle odróżniać. Ten typ osiedli grodzonych daje poczucie prestiżu i jest atrakcyjny np. dla młodych menedżerów, jednakże jest on mniej efektywny, jeśli chodzi o zmniejszenie ruchu ulicznego bądź przeciwdziałanie przestępstwom. Powodem tego jest mniejsze niż w przypadku *lifestyle community* zaangażowanie ochrony w bezpieczeństwo tak samego osiedla, jak i mieszkańców. Przez to mieszkańcy osiedla muszą się niekiedy zmagać z włamaniami i drobnymi formami wandalizmu. Ostatnim rodzajem osiedli zamkniętych, wymienionych przez autorów, są *security zones*, które uważane są za najdynamiczniej rozwijające się osiedla zamknięte. Ich wyróżnikiem jest lokalizacja na przedmieściach dotkniętych problemami ubóstwa, handlu narkotykami czy też przestępczości w rodzaju *driver-by shootings*¹.

Nieco inny rodzaj segregacji społecznej w przestrzeni wyodrębniła Janik (2011). Bazując na danych statystycznych, zauważyła pewne prawidłowości w rozmieszczeniu poszczególnych grup narodowościowych na obszarze Barcelony. Wyodrębniła ona trzy główne determinanty segregacji: poziom wykształcenia, rodzaj posiadanego kapitału kulturowego, a także rodzaj wykonywanego zawodu. Im niższe wykształcenie, słabsza znajomość języka hiszpańskiego i mniejszy prestiż wykonywanego zawodu, tym istnieje większe prawdopodobieństwo wystąpienia wśród imigrantów zjawiska segregacji rezydencjalnej. Poza tym jednak Barcelona nie wykazuje w swojej przestrzeni elementów wskazujących na występowanie gett bądź też enklaw. Jedyne co charakteryzuje to miasto w kwestii segregacji, to zjawisko pewnej solidarności narodowej oraz istnienie sieci społecznych, umożliwiających szybszą i łatwiejszą adaptację nowych imigrantów do panujących w mieście zasad i warunków.

W kontekście polskiego procesu gettoizacji Szczepański skupił się na aspektach i skutkach realizacji zarówno starych, jak i nowych osiedli zamkniętych na Górnym Śląsku (2008). Podkreślił, iż Górny Śląsk boryka się nie tylko z zamykaniem się osiedli prestiżowych, zamieszkiwanych

¹ Jest to atak polegający na wystrzałach z broni z wnętrza pojazdu, podczas którego niejednokrotnie ofiarami stają się niczemu winni przechodnie.

przez klasę średnią i wyższą, lecz także z izolowaniem się społeczności klasy niższej. Autor na tej podstawie wyodrębnił dwa rodzaje osiedli: „getta bogactwa” i „getta biedy”. „Getta biedy” to obszary zamieszkiwane zazwyczaj przez byłych, ale i również obecnych pracowników hut i kopalń. Podobnie jak enklawy w Barcelonie charakteryzuje je homogeniczność społeczna, czyli wspólne źródło utrzymania, podobne wykształcenie, kwalifikacje zawodowe, ale także potrzeby z zakresu kultury czy wzorce zachowań. Osiedla takie zlokalizowane są najczęściej w sąsiedztwie terenów przemysłowych, głównie w otoczeniu zamykanych przedsiębiorstw. Są to zarówno współczesne blokowiska, jak i pochodzące z XIX w. tzw. familoki. W przypadku tych osiedli autor mówi o „ekskluzji zewnętrznej”, czyli odrzuceniu mieszkańców przez społeczność, nie tylko z uwagi na status ekonomiczny, lecz także specyfikę kultury. „Getta bogactwa”, stanowiące niejako przeciwwagę dla tych wcześniej przytaczanych, określane są przez autora mianem heterogenicznych. Ich różnorodność społeczna jest wynikiem, w dużej mierze, rozwarstwienia polskiej klasy średniej. Jest również stosunkowo większa od tej obserwowanej w „gettach biedy”. Wykluczenie czy też ghettoizacja w kontekście tych osiedli odnosi się do „ekskluzji wewnętrznej”, która polega na świadomym oraz intencjonalnym odrzuceniu wspólnoty sąsiedzkiej.

Gąsior-Niemiec i inni zbadali problem powstawania osiedli zamkniętych na przykładzie Warszawy (2007). W krajobrazie miasta i osiedli zamkniętych wyodrębniono kondominia oraz zindywidualizowane osiedla mieszkaniowe na obrzeżach miasta. Te pierwsze charakteryzują się lokalizacją w centrum miasta. Są to zarówno apartamentowce, jak i wielopiętrowe budynki mieszkalne, zazwyczaj zbudowane na planie litery „U”. Co istotne, struktura mieszkań jest nieco inna niż w przypadku standardowych blokowisk, bowiem wraz ze wzrostem kondygnacji rośnie także powierzchnia samych mieszkań, a co za tym idzie – ich cena. Częstym zjawiskiem, które nasila wrażenie odseparowywania się osiedla od otoczenia, jest tworzenie wyższej kondygnacji bazowej, w której znajdują się lokale użytkowe bądź parkingi czy garaże. Autorzy nazywają to „pionową funkcjonalną segmentacją” (tamże: 18) i podkreślają, że jest to zabieg dość popularny na warszawskich osiedlach. W przypadku drugiej grupy, czyli zindywidualizowanych osiedli mieszkaniowych usytuowanych na obrzeżach miasta przeważają domy szeregowe oraz kwartały domów jedno- i dwurodzinnych. Autorzy kładą nacisk na fakt, iż mimo wielu podobieństw osiedla zamknięte od tych otwartych odróżnia odizolowanie od pozostałej części miasta czy dzielnicy, w postaci wszelkiego rodzaju ogrodzeń – murów, płotów, pasów

zieleni czy siatek. Nazywają to „demarkacją osiedli grodzonych” (tamże: 20). Ze względu na stopień i rodzaj izolacji od otoczenia wyróżniono trzy typy osiedli:

- typ 1, w którym osiedla odizolowane są jedynie za pomocą ogrodzenia, a dostęp do tego typu zabudowy nie jest w szczególności utrudniony;
- typ 2, gdzie zabezpieczenia stosowane są w sposób bardziej widoczny, m.in. w postaci systemu monitorowania czy też mobilnych patroli firmy ochroniarskiej;
- typ 3, który charakteryzuje się najwyższym stopniem odseparowania od sąsiedztwa w postaci nie tylko barier fizycznych takich, jak: mury, pasy zieleni, stosowanie wcześniej wspomnianej „segmentacji pionowej”, lecz także całodobowej ochrony oraz systemu monitorowania.

Nawiązując do osiedli zamkniętych w Warszawie, Tobiasz-Lis skoncentrowała się na problemie tworzenia się osiedli grodzonych w Łodzi (2011). W oparciu o typologię Gąsior-Niemiec i innych (2007) autorka wyodrębniła kondominia, czyli zamknięte apartamentowce, a także zamknięte, zindywidualizowane wielobudynkowe zespoły mieszkalne. Skupiła się, podobnie jak Gąsior Niemiec, zarówno na osiedlach domów jednorodzinnych, jak i zespołach zabudowy szeregowej oraz wielopiętrowych budynkach mieszkalnych. Z uwagi na dużo mniejszą skalę ekspansji osiedli zamkniętych niż w stolicy przyjęła klasyfikację, opierającą się na kryteriach dotyczących cech architektonicznych, a także atrybutów fizycznych. Po dokonaniu dokładnej inwentaryzacji terenowej autorka zauważyła pewne prawidłowości w lokalizacji poszczególnych rodzajów osiedli zamkniętych. Kondominia w Łodzi, podobnie jak w Warszawie, sytuowane są najczęściej w centrum bądź wewnątrz już istniejących, otwartych osiedli. Ich konstrukcja kształtem przypomina literę „U”. Część otwarta pełni funkcje integracyjne wewnątrz osiedla czy budynku, jednak ciągle pozostaje odizolowana od pozostałej części osiedla poprzez płoty, mury lub pasy zieleni. Budynki te często pełnią funkcje zarówno mieszkaniowe, jak i mieszkaniowo-usługowe. Powierzchnia użytkowa poszczególnych mieszkań jest zróżnicowana, powodując tym samym urozmaicenie pod względem struktury wiekowej i ekonomicznej mieszkańców. Kierując się tradycyjną typologią osiedli typu *gated communities*, zgodnie z kryterium genealogicznym, osiedla zamknięte w Łodzi autorka przyporządkowała do trzeciego typu, czyli strefy bezpieczeństwa (*security zones*)². Wśród

² Jest to wcześniej przytaczana typologia opracowana przez Blakely i Snyder (1997a). Kryterium genealogiczne obejmowało: osiedla wspólnego życia (*lifestyle*

zindywidualizowanych osiedli mieszkaniowych, znajdujących się najczęściej na peryferiach miasta, autorka wyróżnia (podobnie jak Gąsior-Niemiec w Warszawie) zarówno zabudowę wielorodzinną, jak i dwu- oraz jednorodziną. Zauważa ona, iż osiedla zabudowy jedno- i dwurodzinnej posiadają nie tylko ogrodzenia wokół poszczególnych posesji, lecz także wokół całego zespołu domów, tworząc w ten sposób dodatkową barierę dla osób z zewnątrz. Również systemy monitorowania występują tutaj częściej niż w przypadku zabudowy wielorodzinnej.

Dokonując analizy, wyodrębnionych przez autorów rodzajów osiedli zamkniętych, zaobserwować można kilka prawidłowości. W Polsce i na świecie osiedla takie powstają zarówno wśród społeczności klasy niższej, jak i wyższej. Ich architektura w znaczny sposób odbiega od tej prezentowanej w osiedlach otwartych, zaś samo grodzenie jest pochodną upodobań ich mieszkańców: im wyższy status społeczny i materialny, tym grodzenie przybiera bardziej spektakularny charakter. Jednak według autorów synonimem grodzenia nie jest jedynie mur czy bariery fizyczne. Jest to także wyodrębnianie się poszczególnych grup społecznych i homogenizowanie obszarów w przestrzeni. Co więcej, Gądecki uważa, że w zrozumieniu istoty oraz celu powstawania osiedli zamkniętych kluczowe jest zachowanie ostrożności (2009). Jego zdaniem bardzo istotny jest kontekst geograficzny i historyczny, bowiem w różnych krajach, i na różnych kontynentach znaczenie tego samego słowa odnoszącego się do osiedli typu *gated communities* może być zupełnie inne.

Osiedla zamknięte w oczach ich mieszkańców

Analiza polegająca na inwentaryzacji terenowej czy interpretacja danych ilościowych nie w każdym warunkach umożliwia trafną ocenę badanego środowiska lub zjawiska. W związku z tym wielu autorów uzupełnia je badaniami ankietowymi i wywiadami wśród mieszkańców, by w możliwie jak najlepszy sposób zbadać dane zjawisko.

Blandy i Parsons na przykładzie jednej z angielskich dzielnic miasta Sheffield (Nether Edge) przybliżyli preferencje potencjalnych inwestorów oraz charakter podaży w zakresie zasobów mieszkaniowych (2003). Materiał marketingowy dzielnicy oparty został na zasadach zgodnych

communities), osiedla prestiżu (*prestige communities*) oraz strefy bezpieczeństwa (*security zones*).

z globalnymi trendami. Zostało również podkreślone, że nowa zabudowa zaprojektowana jest dla „cieszenia się życiem, życia w bezpieczeństwie oraz życia w luksusie”³. Dokonując analizy kwestionariuszy mieszkańców, którzy przeprowadzili się do nowej zabudowy, zauważono, iż jako najważniejsze determinanty wskazano m.in. bezpieczeństwo, utrzymanie wartości nieruchomości, a także bliskość do pracy. Żaden z respondentów nie odczuwał, że ówczesne miejsce zamieszkania było szczególnie niebezpieczne lub narażone na dojście na jego terenie do przestępstwa, jednak bezpieczeństwo ich dzieci oraz samochodów było głównym powodem, dla którego zdecydowali oni się na zmianę miejsca zamieszkania na osiedle zamknięte. Ponadto, mieszkańcy docenili wygodę oraz możliwość wykorzystania wysokich technologii, zastosowanych w nowym miejscu zamieszkania, wraz z połączeniem tego z historyczną zabudową.

Badając osiedla zamknięte w Warszawie, Owczarek dokonał analizy oceny mieszkańców w zakresie kilku zmiennych (2008). Pod uwagę wziął m.in. stosunek zarówno do osiedla, jak i sąsiadów. Ponad 90% badanych w pozytywny sposób oceniło swoje dotychczasowe miejsce zamieszkania, a blisko połowa uznała, że nie chciałaby się z niego wyprowadzać. Co istotne, podobnie jak w przypadku badań prowadzonych w Sheffield ponad 80% mieszkańców osiedli grodzonych nie miało poczucia oddzielenia się od pozostałej części dzielnicy i nie odczuwało sąsiedzkiej kontroli. Również w kwestii samego grodzienia osiedli mieszkaniowych rezydenci wykazali się stosunkowo wysokim uznaniem i aprobatą dla tego typu rozwiązań.

Analizując dysproporcje w jakości życia w Łodzi, Kulawiak podobnie jak Owczarek przedstawiła opinie mieszkańców osiedla zamkniętego na przykładzie osiedla Rojna (2014). Wbrew obiegowej, negatywnej opinii na temat osiedli zamkniętych wszyscy badani zgodnie uznali, że są zadowoleni z obecnego miejsca zamieszkania. Blisko połowa z nich jako najważniejsze źródło zadowolenia wskazała walory ekologiczne oraz przyjazność otoczenia ze względu na stosunkowo niewielki ruch samochodowy. Zarówno standard życia, jak i stosunki sąsiedzkie ocenione zostały przez respondentów bardzo pozytywnie. Położono nacisk na dobre relacje społeczne oraz utrzymywanie stałego kontaktu z sąsiadami, zaś poczucie bezpieczeństwa potraktowano jako wynik życia w środowisku, któremu się ufa. Pozytywnie oceniona została także dostępność komunikacyjna

³ *Life of leisure, life of security, life of luxury.*

oraz infrastruktura. Wśród negatywnych opinii pojawiły się te odnośnie do architektury budynków i zagospodarowania osiedla. Zdaniem badanych ich struktura jest zbyt zwarta co w przeciwieństwie do warszawskich osiedli badanych przez Owczarka powoduje poczucie bycia obserwowanym. Pojedyncze, negatywne opinie dotyczyły także materiałów konstrukcyjnych samego budynku i niewystarczającej powierzchni przestrzeni wolnej na obszarze osiedla.

Analizując osiedla grodzone w Anglii i w Polsce, warto dla kontrastu przybliżyć również sposób ich postrzegania przez mieszkańców któregoś z krajów południowych, by zweryfikować czy mimo różnic kulturowych i geograficznych osiedla te są postrzegane w inny sposób. Bekleyen i Yilmaz-Ay przedstawili opinie mieszkańców osiedli zamkniętych w Turcji (2006). Przeprowadzając badanie, chcieli uzyskać odpowiedzi na następujące pytania: jaki jest poziom satysfakcji z zamieszkiwania osiedla zamkniętego, jakie są powody życia na takim osiedlu i jakie są preferencje mieszkańców związane z osiedlami zamkniętymi? Do badania wybrano dwa osiedla zamknięte, znajdujące się w mieście Diyarbakır w południowo-wschodniej części kraju. Odpowiadając na pytania, respondenci zgodnie stwierdzili, że poziom satysfakcji z obecnego miejsca zamieszkania jest stosunkowo wysoki, zarówno w odniesieniu do samego budynku, jak i sąsiedztwa. Relatywnie wysoko oceniane były rozwiązania zastosowane w odniesieniu do architektury budynków i sposobu zagospodarowania przestrzeni wokół nich. Podobnie rezydenci ocenili poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania i możliwości spędzania wolnego czasu. Na uwagę zasługuje także bardzo wysoki odsetek osób usatysfakcjonowanych faktem, że osiedle, na którym mieszkają, stanowi miejsce bezpieczne zarówno dla nich, jak i całej społeczności sąsiedzkiej. Niemal wszyscy respondenci uznali osiedla zamknięte za miejsce przyjazne wychowywaniu w nich dzieci z uwagi na atmosferę i brak obaw o bezpieczeństwo. Niemal połowa z nich obawiała się z kolei mieszkać poza osiedlem grodzonym. Najgorzej została oceniona sytuacja wodno-kanalizacyjna w budynkach oraz sąsiedztwo wysokich budowli.

Przeprowadzone przez autorów badania odnośnie do oceny życia w osiedlach grodzonych wskazały na stosunkowo przychylną opinię na ich temat. Mieszkańcy pozytywnie oceniali zarówno sposób zagospodarowania osiedla, jak i jego usytuowanie a przede wszystkim atmosferę w nim panującą. Zdaniem respondentów nieuzasadnione są obawy o stosunki sąsiedzkie i brak kontaktu z lokalną społecznością, zaś samo poczucie bezpieczeństwa jest na bardzo wysokim poziomie.

Przyczyny i konsekwencje powstawania osiedli zamkniętych

Przyczyn i konsekwencji powstawania osiedli zamkniętych upatrywać można w bardzo wielu czynnikach. W głównej mierze uwarunkowane są one charakterem takiej jednostki, jej zabudową, sąsiedztwem a przede wszystkim strukturą społeczną zamieszkujących ją mieszkańców.

Gądecki, dokonując analizy artykułów, zauważa, że geneza zjawiska oraz pochodzenie osiedli typu *gated communities* jest z reguły tematem nieporuszonym (2009). Podobnie sytuacja wygląda w przypadku obserwacji dyskursu prasowego. Uważa on również, że niepodnoszenie tej kwestii postrzegane może być jako „rodzaj przyzwolenia i akceptacji dla powstawania tego typu przedsięwzięć deweloperskich”, co z kolei natychmiastowo prowadzi do „neutralizacji i oswojenie tematu” bez jego dalszego rozwijania (tamże: 149).

Kłopotowska, podejmując temat „czynnika obronności” w architekturze, zauważyła, iż bezpośrednim czynnikiem, który miał wpływ na tworzenie się osiedli grodzonych, była chęć zwiększenia poczucia bezpieczeństwa (2010). Poczucie to malało głównie z uwagi na wzrost wskaźnika zagrożenia bezpieczeństwa społecznego. Klasycznymi przykładami są tu m.in. Liban (w okresie wojny domowej), RPA (z uwagi na rasizm), Arabia Saudyjska (konflikty kastowe) oraz Ameryka Łacińska (chęć odseparowania się bogatej społeczności od zamieszkujących miasta warstw społecznych dotkniętych patologiami i biedą). Autorka podkreśla, iż przyczyn nasilania się zjawiska gettoizacji przestrzeni czy powstawania zamkniętych osiedli nie należy upatrywać jedynie w chęci obrony przed zagrożeniem, lecz także istotny jest w tej kwestii czynnik kulturowy i zmieniające się trendy⁴. Jako przykład kraju, w którym mimo stosunkowo niskiego wskaźnika przestępczości osiedla zamknięte zaczęły powstawać, autorka przytoczyła Polskę, ale i większość krajów postkomunistycznych. W tym wypadku, głównym czynnikiem warunkującym tworzenie się zamkniętych osiedli była możliwość czerpania wzorców z kultury zachodniej niedługo po zmianie ustroju w kraju. Pod koniec XX w., silny wpływ mediów uwarunkował potrzebę „ochrony” przed innymi, przez co osiedla zamknięte zaczęły być coraz bardziej powszechnym elementem krajobrazu⁵. Autorka zauważa, iż tworzenie się enklaw i zamkniętych osiedli bywa wprawdzie niekiedy podyktowane

⁴ Zob. hipoteza polaryzacji społeczno-przestrzennej J.W. White’a.

⁵ Za jeden z przykładów autorka podaje zamach na World Trade Center z 9 września 2001 r.

autentycznymi zagrożeniami, lecz często nie jest to poparte żadnymi argumentami ani realnym zagrożeniem, a jedynie chęcią odseparowania się od sąsiedztwa ukrytą pod pozorem obaw o własne bezpieczeństwo.

Zdaniem Suchockiej osiedla ubóstwa czy bogactwa tworzone są w wybranych przestrzeniach przez ludzi, którzy reprezentują często bardzo podobny status materialny, co z kolei powiązane jest z chęcią przebywania w gronie ludzi podobnych sobie (2014). Niejednokrotnie wybór miejsca do osiedlenia się ma charakter świadomy i wiąże się z chęcią minimalizacji kosztów czy maksymalizacji użyteczności z lokalizacji⁶. Zdarza się również, że o miejscu zamieszkania decydują inne czynniki, które warunkowane są przez nasze urodzenie, miejsce pracy bądź też przynależność do pewnych sieci migracyjnych. Podkreślone zostało także, iż aranżowanie się enklaw zamieszkiwanych przez społeczności o podobnym statusie materialnym, zainteresowaniach czy przynależności etnicznej sprzyja tworzeniu się grup społecznych. Autorka, podobnie jak przytaczana już Janik, podkreśla, iż tworzące się enklawy czy getta biedy mają silny wpływ na najmłodszych jej mieszkańców. Zauważa, że wielokrotnie społeczeństwa tworzące osiedla biedy tworzą je poprzez dziedziczenie swojego statusu ekonomicznego. Podobnie jak w przytaczanym przez Janik przykładzie z Barcelony zauważa, że brak wykształcenia czy też odpowiednich wzorców kulturowych uniemożliwia częstokroć awans społeczny, a co za tym idzie, powoduje wykluczenie. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku enklaw dobrobytu jednak wyizolowanie się z szerszego otoczenia społecznego ma tu z kolei charakter dobrowolny.

Zdaniem Blakelya i Snyder amerykańska klasa średnia „fortyfikuje się” (1997a). Według szacunków około 8 milionów Amerykanów, a potencjalnie nawet więcej, poszukuje zacisznego miejsca do zamieszkania, z dala od problemów urbanizacji. Tworzenie stref i planowanie miast było po części zaprojektowane w celu ochrony społeczności uprzywilejowanych, a zjawisko segregacji ekonomicznej nie jest niczym nowym. Współcześnie osiedla zamknięte tworzą głównie bariery fizyczne, prywatyzując przestrzeń, a nowy rozwój zamkniętych przestrzeni tworzy świat prywatny, który nie chce się niczym dzielić ze swoimi sąsiadami. Ta podważa, według wspomnianych autorów, pierwotną koncepcję społeczeństwa i zorganizowanego życia we wspólnocie, które odnoszą się m.in. do założenia, że to grupa i wspólnota są najważniejsze, a tym samym ich dobro jest istotniejsze od dobra jednostki (Tasak 2014). Uważają oni, iż fenomen fortyfikowania się ma bardzo poważ-

⁶ Autorka ma tutaj na uwadze pierwsze pokolenie, które osiedla się w danym miejscu.

ne konsekwencje. Poprzez przywilej internacjonalizacji i wyłączenia innych z dzielenia się swoimi ekonomicznymi przywilejami godzi się dokładnie w pojęciową podstawę społeczności obywatelstwa w Ameryce. Zdaniem autorów osiedla zamknięte tworzą pewną część trendu suburbanizacji i nie ma wątpliwości, iż Amerykanie porzucili dawny styl życia miejskiego dla potężnych, prywatnych przestrzeni z małymi przestrzeniami publicznymi na przedmieściach. Większość ludzi obecnie żyje właśnie na peryferiach miast. Dawne centralne części miast tracą swoją pozycję i zmieniają charakter z mieszkaniowych na przemysłową bądź też komercyjną. Grodzenie według autorów nie jest fenomenem amerykańskim, lecz metropolitalnym.

Odnosząc się do gettoizacji w przestrzeni miast Stanów Zjednoczonych, za przyczynę powstawania osiedli typu *security zones* wskazuje się przede wszystkim chęć zapewnienia sobie i swoim najbliższym bezpieczeństwa (Blakely, Snyder 1997b). Przykładem takiego osiedla jest Whitley Heights, zlokalizowane w historycznej części Hollywood. Kompleks ten posiada jedynie dwa wejścia – jedno od południa, a drugie od północy. Głównym powodem, dla którego podjęto decyzję o „ufortyfikowaniu” się, była kwestia zagrożonego bezpieczeństwa od strony południowej, czyli Hollywood Boulevard, które przez lata utożsamiane było jedynie z handlem narkotykami, prostytutką czy też wszelkimi innymi bolączkami miasta. Kolejną, nawet bardziej istotną przesłanką ku ogrodzeniu osiedla, była kwestia związana z komunikacją przez jego teren. Mieszkańcy budynków znajdujących się u podnóża osiedla parkowali swoje samochody na wzgórzu, zaś dojeżdżający do pracy skracali sobie drogę przez nie, omijając w ten sposób zatłoczone autostrady (tamże).

W przeciwieństwie do osiedli zamkniętych w Stanach Zjednoczonych winę za powstawanie i popularyzowanie ich tworzenia się w Anglii ponoszą procesy globalizacji i powszechny dostęp do internetu (Blandy, Parsons 2003). Zdaniem badaczy pozwala to m.in. na tzw. wirtualne spacerunki po nieruchomościach i budynkach nie tylko w kraju, w którym się mieszka, czy w danej chwili znajduje, lecz także na całym świecie. Podobnie jest w kwestii projektowania czy wyposażania mieszkań – użytkownik posiada ogromny wachlarz możliwości w wyborze wystroju wnętrza, z kolei wszelkie materiały, z których korzysta, są powszechnie dostępne na całym świecie. Ich zdaniem globalizacja i trendy rynkowe w głównej mierze przyczyniają się do zwiększenia popytu i podaży osiedli zamkniętych. Rozwój takiej zabudowy może jednak ich zdaniem doprowadzić do występowania coraz bardziej wzmożonych podziałów społecznych, które są efektem sił strukturalnych i ekonomicznych na rynku.

Zdaniem Janik, która analizowała omawiane zjawisko na przykładzie Barcelony, segregacja rezydencjalna nie dotyczy jedynie ekonomicznych aspektów (głównie osiedlania się bogatej społeczności w zamkniętych enklawach), lecz także ma związek m.in. z kwestiami kulturowymi (2011). Hiszpania, Wielka Brytania, Francja i Włochy zdaniem autorki to państwa, w których notuje się największy odsetek przyjmowanych emigrantów w całej Europie. 17,5% populacji całej Barcelony stanowią imigranci, jest to ponadto miasto ścierania się wielu kultur i wspólnot oraz najlepiej rozwinięte pod względem turystycznym miasto Hiszpanii. Lata 70. XX w. przyniosły Barcelonie (głównie południowym dzielnicom) liczne migracje wewnętrzne, spowodowane w przeważającej liczbie problemem ubóstwa i głodu. Kryzys gospodarczy państw Ameryki Łacińskiej, który nastąpił w 2000 roku, rozpoczął kolejną falę migracji. W rok po wybuchu kryzysu imigranci stanowili w Barcelonie 3,1% całkowitej populacji, zaś w 2007 – 15,4%. Najliczniejszą grupę wśród imigrantów stanowią Włosi, Ekwadorczycy, a także Pakistańczycy. Autorka, posługując się wynikami badań, zauważa, iż rozmieszczenie w przestrzeni miasta poszczególnych grup narodowościowych czy też etnicznych jest zupełnie inne. W centrum osiedlają się głównie Włosi, Filipińczycy, Pakistańczycy i Marokańczycy. Centralną dzielnicę Barcelony zamieszkuje nieco ponad 47% imigrantów, podobnie sytuacja wygląda w sąsiednich, centralnych dzielnicach. Wszyscy imigranci osiedlający się w centrum miasta wybierają mieszkania o dość niskim standardzie, zajmowane niegdyś przez robotników, w celu obniżenia kosztów utrzymania. Pakistańczycy wybierają zarówno centralne, jak i peryferyjne obszary miasta, jednak, co istotne, aż 87% populacji stanowią mężczyźni, a wielu z nich przebywa na terenie Hiszpanii nielegalnie. W przypadku Filipińczyków istnieje mniejsze rozproszenie, bowiem koncentrują się oni głównie w centrum. Ekwadorczycy jako jedna z najliczniejszych grup narodowościowych, w odróżnieniu od pozostałych, zamieszkuje głównie peryferia miasta, z kolei Włosi stanowią grupę najbardziej rozproszoną. Autorka ta zauważa również, iż zjawisko zamykania przestrzeni i tworzenia się obszarów segregacji rezydencjalnej jest zjawiskiem ocenianym wysoce negatywnie, głównie przez amerykańskich badaczy. Podając przykład innych autorów, sugeruje, iż istnieją korzyści z tworzenia się enklaw, głównie etnicznych. Do takich należą przede wszystkim powstawanie relacji sieciowych pomiędzy nowymi i zaaklimatyzowanymi imigrantami, dzięki czemu ci nowi mogą uzyskać istotną pomoc w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości. Inną, niewątpliwą zaletą jest brak doświadczania

izolacji społecznej w środowiskach mniejszości. Wszyscy mieszkańcy danej enklawy są sobie równi ze względu na pochodzenie i dochodzi u nich do pewnego rodzaju solidaryzowania się. Ponadto, przynależność do konkretnej grupy etnicznej może stanowić istotny atut. Posiadanie pewnych „kompetencji kulturowych” umożliwia radzenie sobie na rynku pracy, głównie za sprawą tworzenia własnych działalności gospodarczych związanych z promowaniem innych, często egzotycznych kultur. Zakładanie restauracji czy barów z charakterystycznymi dla danego państwa lub kontynentu potrawami umożliwia konkurowanie na rynku pracy, które w innych dziedzinach byłoby niemożliwe, bardzo często ze względu na brak kompetencji bądź odpowiedniego wykształcenia. Mimo wymienionych zalet segregacji etnicznej, podkreślone zostały także jej istotne negatywne konsekwencje, np. zmniejszenie szans na edukację dzieci imigrantów poprzez ograniczenie możliwości kształcenia się w lepszych placówkach. Osiągając w konsekwencji gorsze wykształcenie, podejmują również mniej prestiżową bądź gorzej płatną pracę, przez co utrwalają negatywny obraz swojej społeczności.

Odnosząc się do przykładu z Polski, „getta biedy” występujące na Górnym Śląsku, zdaniem Szczepańskiego, są przede wszystkim konsekwencją zmian systemowych zachodzących w kraju pod koniec ubiegłego stulecia (2008). Zamykanie hut i kopalń przyczyniło się do drastycznego spadku jakości życia mieszkańców. Ponadto, wraz ze zmianami systemu ówczesne mieszkania przyzakładowe poddawane były remontom, a na miejsce byłych pracowników wprowadzali się nowi lokatorzy, często osoby bezrobotne, które mieszkanie otrzymały jako przydział socjalny. Powolnie postępujący proces rozwarstwiania się społeczeństwa, a także izolowanie się i wyobcowanie mieszkańców o niższym statusie społecznym spowodowało utworzenie się „gett biedy”, które na stałe zagościły w krajobrazie Górnego Śląska. Tworzenie się „gett bogactwa” ma zdaniem autora zupełnie inne podłoże, tym bardziej, iż proces ich powstawania dzieje się na naszych oczach, gdyż prestiżowe osiedla zamknięte ciągle są w Polsce nowością. Zauważa, iż „getta bogactwa” w głównym stopniu od „gett biedy” odróżnia rodzaj wykluczenia społecznego. Mieszkańcy tych drugich zostają wykluczeni ze społeczności niekiedy nieświadomie, ci pierwsi zaś dokonują tego wyboru samodzielnie. Zdaniem autora, jest to „...świadome i intencjonalne auto-odrzućenie” (tamże: 183). Podyktowane jest to często chęcią przedstawienia siebie na wysokiej pozycji w hierarchii społecznej. Nie bez znaczenia jest także czynnik bezpieczeństwa. Mieszkańcy dzięki systemom całodobowego monitorowania czy też za sprawą wynajętej firmy

świadczącej usługi ochroniarskie mogą czuć się bezpieczniej. Zarówno oni, ich najbliżsi, jak i ich majątek. Podkreślona zostaje również funkcja ogrodzenia, które to, w głównej mierze, determinuje przynależność do osiedla zamkniętego. Wynikiem grodzenia się klas średnich i wyższych, zamieszkujących osiedla prestiżowe, jest bowiem chęć ochrony przed innymi, chęć zabezpieczenia tego, co posiadają, co w efekcie prowadzi do negatywnych reakcji autochtonów. W przypadku struktur zamieszkałych przez społeczność z klasy niższej płot czy mur ma natomiast za zadanie ukrycie wszystkiego tego, co powoduje u niej wstyd, skrępowanie czy frustracje tworzące się przez brak możliwości poprawy swojego statusu majątkowego.

Podsumowanie

Na podstawie przykładów z Polski, odnoszących się do procesu gettoizacji, można zauważyć, iż główną przesłanką powstawania osiedli zamkniętych jest chęć osiągnięcia swego rodzaju prestiżu. Często jest to związane również z przynależnością do konkretnej grupy społecznej, jednak w większości przypadków enklawy takie tworzą się wśród osób lepiej sytuowanych, które chcą osiągnąć pożądaną poziom prywatności oraz bezpieczeństwa. W przypadku Stanów Zjednoczonych tworzenie się osiedli zamkniętych związane jest przede wszystkim ze zmianą stylu życia, wszechobecną modą oraz zmianami gospodarczymi, które powodują wyludnianie się centrów niektórych miast. W przypadku Hiszpanii gettoizacja przestrzeni podyktowana jest narastającą liczbą imigrantów, którzy łącząc się w grupy etniczne czy też narodowościowe, tworzą coraz większe społeczności zajmujące konkretne obszary miasta. Dzięki pewnego rodzaju solidarności narodowej zamieszkują oni pobliskie tereny oraz osiedlają się często w jednej dzielnicy czy części miasta, dzięki czemu pomagają sobie wzajemnie w początkowej fazie asymilacji. Angielskie osiedla getta tworzone są głównie na bazie doświadczeń amerykańskich. Moda ta ma związek z potrzebą zwiększenia poczucia bezpieczeństwa, która jednak nie zawsze oparta jest na realnych przesłankach i wynika raczej z chęci odseparowania się od innych osób.

Zarówno w Polsce, jak i na świecie problem tworzenia się osiedli zamkniętych dotyczy różnych klas społecznych. Jest on widoczny tak wśród środowisk reprezentowanych przez osoby zamożne, ceniące sobie wysoki standard życia, jak i te, gdzie odgradzanie się od innych jest wyni-

kiem wykluczenia z uwagi na niski status materialny. Autorzy za główny czynnik powstawania enklaw w przestrzeni naszego kraju podawali chęć stworzenia przestrzeni przyjaznej określonej grupie społecznej, dzielącej ich status ekonomiczny, zainteresowania bądź tryb życia. W przypadku przykładów zagranicznych istotnym bodźcem była także chęć posiadania poczucia bezpieczeństwa. Nie bez znaczenia w obu przypadkach pozostaje również lokalizacja takich osiedli – najczęściej na peryferyjnych obszarach miast, gdzie przestrzeń jest stosunkowo swobodna i „nieskażona” innymi zabudowaniami.

Zaobserwować można, że istnieje rozdźwięk pomiędzy opinią badaczy na temat następstw, jakie niosą dla społeczeństwa osiedla zamknięte, a głosami ich mieszkańców. Ci pierwsi wskazują na istotne negatywne konsekwencje, wśród których wymieniają m.in. podziały społeczne, podczas gdy drudzy oceniają osiedla zamknięte jako miejsca o wysokich walorach estetycznych i silnych więziach sąsiedzkich.

Powstawanie ogrodzeń wokół osiedli mieszkaniowych niesie za sobą również konsekwencje urbanistyczne i można nazywać to w istocie rzeczy zawłaszczaniem przestrzeni. Związane jest ono ściśle z tworzeniem ogrodzeń, bram i murów, które utrudniają dostęp, tworząc bariery nie tylko te widoczne – fizyczne, lecz także psychiczne. Mimo, że ogrodzenia takie oddzielają przestrzeń prywatne, tworzą w publicznej przestrzeni ograniczenia, które wymuszają częstokroć znalezienie innej, alternatywnej drogi. Takie zawłaszczanie Kwiatkowski nazywa „uzurpacją funkcjonalną” i wskazuje również na inną konsekwencję grodzenia osiedli, jaką jest fragmentacja tkanki miejskiej (2010: 278, 279). Również wspomniana w tym artykule globalizacja bezpośrednio przyczynia się do powstawania osiedli zamkniętych. Rozwiązanie, które sprawdza się np. w Stanach Zjednoczonych, niekoniecznie musi pozytywnie wpłynąć na przestrzeń i społeczeństwo w miastach europejskich. Czerpanie ze wzorców innych kultur, dostępność zdjęć, projektów i spacerów wirtualnych po nieruchomościach, a także powielanie tych rozwiązań może przyczynić się do zrywania z lokalnością oraz osłabiania relacji międzyludzkich.

Tworzenie się osiedli gett uwarunkowane jest, bez względu na część świata, głównie czynnikiem społecznym. To ludzie decydują się na separację i segregację od innych, zmieniają się jedynie bodźce ku temu ich skłaniające. Zjawisko, w którym osoby lub grupy osób decydują się na segregację, nie podlegając żadnym naciskom, nazwane zostało przez Giddensa „dobrowolnym wykluczeniem” lub „buntem elit” (1999: 92). Mimo wielu negatywnych konsekwencji, które wyniknęły na przestrzeni

lat z tworzących się przymusowych gett, Bauman uważał, że istnieją tego pozytywne aspekty, takie jak tworzenie się „mikrospołeczeństw”, które dają pewną stabilizację życia wśród osób, które podzielają nasz los i poglądy (2004: 127).

Bibliografia

- Bauman Z., (2004), *Życie na przemiał*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bekleyen A., Yilmaz-Ay I., (2016), *Are gated communities indispensable for residents?*, „Urbani Izziv” vol. 27, no. 1, s. 149–161.
- Blakely E., Snyder M., (1997a), *Fortress America: Gated Communities in the United States*, Brookings Institution Press, Washington.
- Blakely E., Snyder M., (1997b), *Divided We Fall: Gated and Walled Communities in the United State*, w: N. Ellin (red.), *Architecture of Fear*, Princeton Architectural Press, New York.
- Blandy S., Parsons D., (2003), *Gated Communities in England: rules and rhetoric of urban planning*, „Geographica Helvetica” vol. 58, no. 4, s. 314–324.
- Foster G., (2004), *American Slavery: the Complete Story*, „Cardozo Public Law, Policy and Ethics Journal” vol. 2, s. 401–420.
- Gądecki J., (2009), *Za murami. Osiedla grodzone w Polsce – analiza dyskursu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Gąsior-Niemiec A., Glasze G., Pütz R., Sinz D., (2007), *Grodzenie miasta: casus Warszawy*, „Studia Regionalne i Lokalne” nr 4(30), s. 5–30.
- Giddens A., (1992), *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa.
- Janik B., (2011), *Imigranci i przestrzeń miejska, determinanty segregacji rezydencjalnej obcokrajowców w Barcelonie*, „Studia Regionalne i Lokalne” nr 4(46), s. 84–97.
- Jaroszewska-Brudnicka R., (2007), *Osiedle zamknięte – nowe zjawisko w przestrzeni mieszkaniowej Torunia*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” r. 104, z. 3-A, s. 101–106.
- Kempny M., (1998), *Encyklopedia socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kłopotowska A., (2010), *Czynnik „obronności” we współczesnej architekturze zespołów mieszkalnych*, „Budownictwo i Architektura” vol. 6 (1), s. 51–61.
- Kulawiak A., (2014), *Dysproporcje warunków i jakości życia mieszkańców jednostki osiedlowej Teofilów w Łodzi. Przykład osiedli Rojna i Rogatka*, w: A. Suliborski, M. Wójcik (red.), *Dysproporcje społeczne i gospodarcze w przestrzeni Łodzi. Czynniki, mechanizmy, skutki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 209–221.
- Kwiatkowski K., (2010), *Przestrzeń publiczna i jej uzurpatorskie zawłaszczenie*, „Czasopismo Techniczne. Architektura”, r. 107, z. 2-A, s. 277–284.
- Majer A., (2010), *Socjologia i przestrzeń miejska*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Owczarek D., (2011), *Zamknięte osiedla, czyli dylemat współczesnych polskich miast. Badanie porównawcze mieszkańców zamkniętych i otwartych osiedli w Warszawie*, „Przegląd Socjologiczny” vol. 60, s. 365–391.

Suchocka R., (2014), *Obezwładniająca moc niektórych enklaw społecznych*, „Opuscula sociologica” nr 1, s. 15–24.

Szczepański M., (2008), *Bramy rajy i miejsca przekłete? Socjolog miasta wobec różnych form wykluczenia społecznego na górnym Śląsku*, „Przegląd Socjologiczny” t. 57, s. 177–199.

Szczepański M., Ślęzak-Tazbir W., (2007), *Między lękiem a podziwem: getta społeczne w starym regionie przemysłowym*, w: B. Jałowicki, W. Łukowski (red.), *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa, s. 29–52.

Tabb W., (1970), *The Political Economy of the Black Ghetto*, W.W. Norton&Company, Inc., New York.

Tasak A., (2014), *Kategoria dobra wspólnego jako podstawa dobrego państwa... w refleksji polskich środowisk katolickich*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” nr 13, s. 43–61.

Tobiasz-Lis, P., (2011), *Osiedla grodzone w Łodzi. Przyczyny i konsekwencje zjawiska*, „Przestrzeń-Społeczeństwo-Gospodarka”, z. 10, s. 99–114.

Źródła internetowe:

1. <http://sjp.pwn.pl/szukaj/getto.html> (dostęp: 13.06.2018)

2. https://www.nps.gov/malu/learn/education/jim_crow_laws.htm (dostęp: 13.06.2018)

Adres Autorki:

mgr inż. Ilona Morawska

Krajowy Instytut Polityki Przestrzennej i Mieszkalnictwa

30–015 Kraków, ul. Cieszyńska 2

Ghettoisation of space, i.e. gated communities in the structure of Polish and foreign cities

Abstract

An intensive development of industry in the early 1800s and a progressive globalization in the 20th century brought some changes in urban development. Gated communities followed by the process of the ghettoisation of space were one of their manifestation. The article deals with the gated community phenomenon in Poland and in other countries. It is a critical review of literature aimed at presenting the most important similarities and differences in the perception and functioning of gated communities both at home and abroad. It also shows main social groups living in such housing estates. Issues related to the classification, the reasons and the consequences of their development as well as the opinions of residents are also discussed in the paper.

